

30 lat od zestrzelenia A300 Iran Air przez USN Vincennes

#Marynarka wojenna #Strategia i polityka #Wypadki 3 lipca 2018

Dziś mija 30. rocznica jednego z najbardziej tragicznych wydarzeń w dziejach lotnictwa pasażerskiego. 3 lipca 1988 amerykański krążownik *Vincennes* z wód terytorialnych Iranu zestrzelił samolot A300 linii Iran Air. Zginęło wówczas 290 osób, w tym 66 dzieci.



Artystyczna instalacja na brzegu Zatoki Perskiej, upamiętniająca tragedię z 3 lipca 1988. Jej twórcy wrzucili do wody butelki z informacjami o przebiegu wydarzeń. 15th Environmental Art Festival in Iran, 2008 / Zdjęcie: Payvand

Airbus A300B2-203 (nr rej. EP-IBU) linii Iran Air (lot 655) wystartował 3.07.1988 o 10:17 czasu lokalnego z Bandar Abbas do lotu czarterowego. Na jego pokładzie znajdowało się 274 pasażerów, w tym 66 dzieci, i 16 członków załogi. Po zaledwie półgodzinnym locie samolot miał wylądować w Dubaju.

W tym czasie w kierunku cieśniny Ormuz wracał z patrolu krążownik US Navy typu *Ticonderoga* – USS *Vincennes*. Okręt ochraniał ruch statków na Zatoce Perskiej w warunkach trwającego konfliktu iracko-irańskiego. Rankiem krążownik wpłynął na wody terytorialne Iranu i tam o 10:47 wykrył irański samolot A300. Gdy ten zbliżył się do niego, o 10:54 okręt wystrzelił dwa pociski SM-2MR. Oba trafiły samolot lecący na wysokości 4,1 km w odległości 14,8 km. Airbus został rozerwany w powietrzu, a jego szczątki wpadły do wody.



*Niezidentyfikowane ofiary
zestrzelenia przez USS Vincennes
samolotu pasażerskiego Airbus A300
w wodach Zatoki Perskiej / Zdjęcie:
khamenei.ir*

W katastrofie zginęli wszyscy, które leciały irańskim samolotem. Wśród ofiar było 254 Irańczyków, 13 obywateli ZEA, 10 Indii, po 6 Jugosławii i Pakistanu oraz jeden Włoch. 66 ofiar to dzieci.

Stany Zjednoczone nigdy nie wzięły na siebie odpowiedzialności za zestrzelenie irańskiego Airbusa. Specjalna komisja pod kierunkiem adm. Williama Fogarty'ego stwierdziła, że dowódca USS Vincennes działał w warunkach dużego stresu, a profil lotu A300 przypominał sposób latania irańskich myśliwców F-14 Tomcat. W czasie ataku miał zaś obniżać lot w kierunku okrętu. Podkreślano też, że załoga okrętu 11 razy próbowała nawiązać łączność z Airbusem. Raport komisji nie został odtajniony w całości, a ujawnione fragmenty wywołały fale krytyki.

Władze Iranu od początku uznały atak na samolot pasażerski za akt barbarzyństwa. Podkreśliły, że okręt amerykański wystrzelił pociski z irańskich wód terytorialnych, co samo było złamaniem prawa (Iran i USA nie były w stanie wojny), nawet jeśli strzelałby do samolotu wojskowego. Co więcej, Irańczycy stwierdzili, że pokładowy system rozpoznania AEGIS bez problemów powinien zidentyfikować typ samolotu. Jak każdy samolot pasażerski, A300 Iran Air był wyposażony w transponder, co musiało ułatwić rozpoznanie.

Z niezależnych źródeł wynika, że piloci A300 w czasie lotu prowadzili normalne rozmowy ze służbami kontroli lotów w regionie, a amerykańscy marynarze mieli możliwość ich słuchania. Samolot cały czas znajdował się w wyznaczonym korytarzu powietrznym (Amber 59), a w chwili wystrzelenia pocisków wznosił się i oddalał od krążownika. Nawet amerykańskie media (m.in. *Newsweek*) stwierdziły, że dowódca USS Vincennes, kmdr William C. Rogers III działał co najmniej lekkomyślnie. Przypomniano przy tym, że już na uczelni wyróżniał się on brawurą i agresywnością.



Dowódca USS Vincennes, kmdr William C. Rogers III po zestrzeleniu cywilnego Airbusa A300 otrzymał wysokie amerykańskie odznaczenia, w tym Legion of Merit. Na zdjęciu – podczas przywitania po powrocie USS Vincennes do San Diego, 22.10.1988 / Zdjęcie: US Navy

Ostatecznie Stany Zjednoczone zdecydowały się 29.02.1996 na wypłacenie odszkodowanie za irańskie ofiary katastrofy. Jego wysokość wyniosła 61,8 mln USD. Wypłaty odszkodowania za zniszczony samolot, w wysokości 30 mln USD, Amerykanie odmówili.
